Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

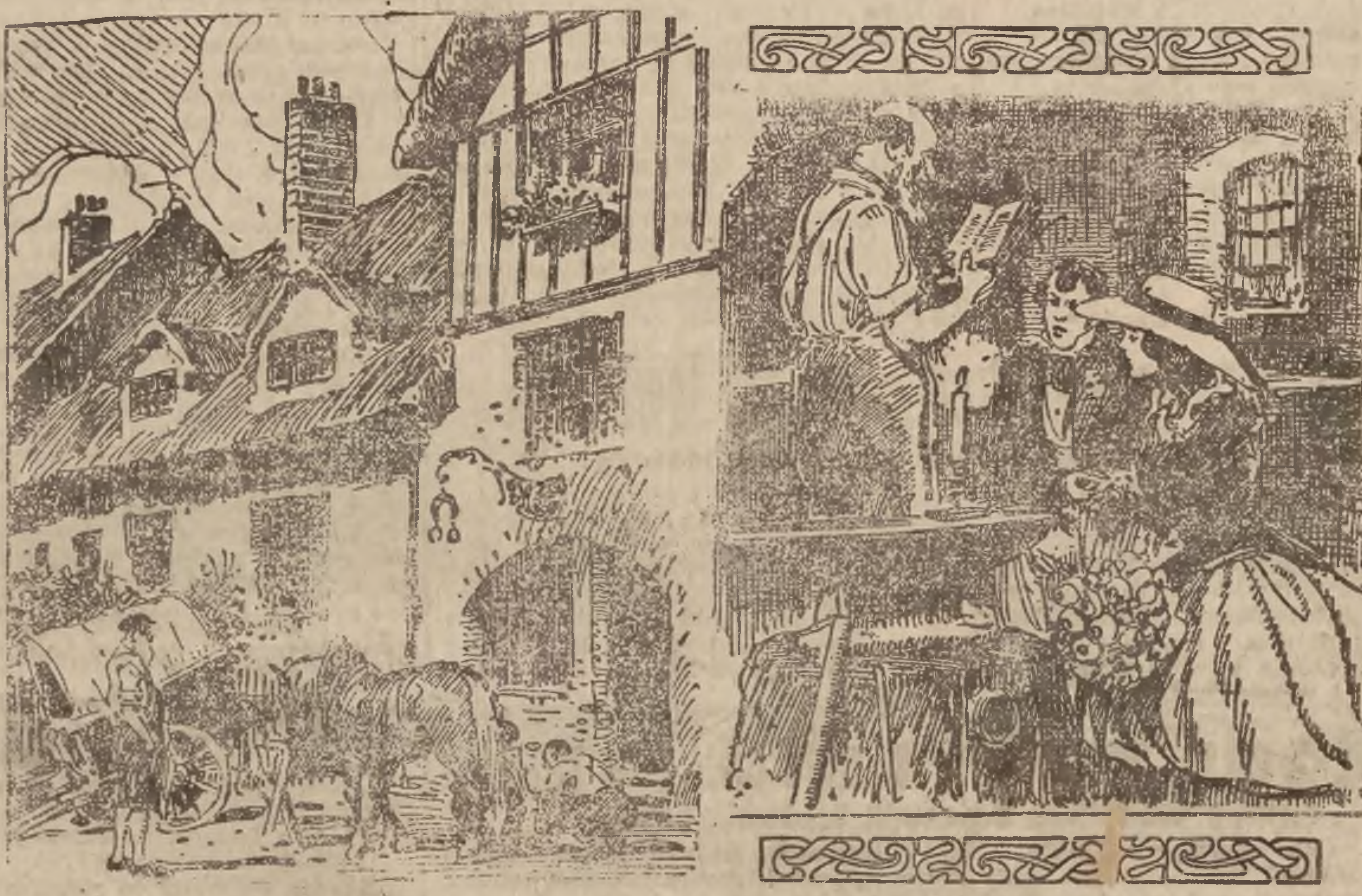
500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000 Zagranicą Mk 25.00

Nr. 58. — Rok VI. Kraków, niedziela 25 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI

Tajemnica starej kuźni.



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Omal nie dymisja ministra skarbu

Minister Grabski cofa swe ultimatum.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu omal nie doszło do dymisji ministra Grabskiego. Postawił on w Komisji rolnej ultimatum, że gdyby Sejm uchwalił na osadnictwo wojskowe na Białorusi 50 miljardów, jak się tego domagały stronnictwa ludowe i lewica, poda się do dymisji.

Min. Grabski oświadczył, że może się zgodzić na wyasygnowanie tylko 20 miljardów, ponieważ większa suma zwichnęłaby budżet, już przygotowany.

Na posiedzeniu Sejmu min. Grabski zmienił stanowisko i zapowiedział, że choć jest przeciwny uchwaleniu 50 miljardów, nie wiąże go jednak z wotum nieufności dla siebie.

Nikt nie chce referować w Sejmie projektów rządowych.

Marszałek wyznacza referenta z „urzędu“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem uchwalono 2 projekty ustaw skarbowych: O dalszej emisji biletów P. K. K. P. i o kredycie Skarbu Państwa w P. K. K. P.

Był tylko kłopot z wyszukaniem referenta tych dwóch projektów. Żaden z członków Komisji budżetowej nie chciał podjąć się referatu. Wobec tego Marszałek na posiedzeniu Konwentu senjorów uzyskał od przedstawicieli wszystkich stronnictw upoważnienie do wyznaczenia referenta niejako z urzędu i wyznaczył istotnie do tej czynności b. ministra Skarbu, pos. Michalskiego, który oświadczył gotowość podania się decyzji Marszałka i na posiedzeniu Izby oba projekty objektywnie zreferował.

(Dotychczas byli tylko obrońcy sądowi „z urzędu“).

Pożegnanie zasłużonego dla Armji polskiej

generała angielskiego, Wiarta.

Sfery rządowe wydały przyjęcie na cześć szefa wojskowej misji angielskiej, generała Carton de Wiart, który w najbliższych dniach opuszcza Polskę. Generał Sikorski w pożegnalnem przemówieniu podkreślił niezwykle cenne zasługi angielskiego generała dla armji polskiej, na co generał Carton de Wiart dziękował serdecznie za gościnność, której doznał w Polsce, zapewniając, że wspomnienie to zachowa na zawsze w pamięci.

Znowu jękną maszyny

drukując banknoty ponad swe siły

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad projektem ustawy o podwyższeniu kredytu skarbu państwa w P. K. K. P. do wysokości 18000 miljardów, która to suma potrzebna jest rządowi na zabezpieczenie wydatków do końca bieżącego kwartału. W tym celu referent wniósł projekt o podwyższenie emisji biletów, nie pokrytych kruszcami i dewizami do wysokości 1400 miljardów. Większość komisji przyjęła projekt referenta.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia

Rada Ministrów przyjęła w zasadzie projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przyczem brzmienie ostateczne tej ustawy będzie ustalone przez powołanie w tym celu konferencję.

Konflikt między Senatem a Sejmem.

Warszawa. (AW).

Sejmowa Komisja skarbowa na wczorajszem posiedzeniu rozważała kilkanaście **poprawek**, uchwalonych przez Senat do uchwalonej przez Sejm ustawy o podatku stemplowym i podatku od spadków. Referent pos. **Michalski** uznał, że **Sejm powinien zgodzić się jedynie na trzy poprawki**, proponowane przez Senat, resztę zaś odrzucić.

W ten sposób powstaje **konflikt między Senatem a Sejmem**, który rozstrzygnięty zostanie prawdopodobnie przez głosowanie powtórne Sejmu nad poprawkami, proponowanemi przez Senat.

Oczyszczenie atmosfery
w klubie chrześć.-narodowym.
Wystąpienie posła Matakiewicza z Klubu. — Inni posłowie kat.-lud. pozostali.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

Poseł **Matakiewicz wystosował dziś list do** klubu Chrześc.-Narodowego z oświadczeniem, **że występuje** z grona tego klubu.

Wiadomość o ustąpieniu p. Matakiewicza przyjęto w klubie z zadowoleniem, albowiem tworzył on **od** początku obecnego Sejmu

„jaczejkę“ rządową

w łonie klubu chrz.-nar., stale też go popierał i **intrygował w zespole „ósemkowym“**, bojąc się, jak śmierci, p. **Witosa a jeszcze bardziej** skrajnej lewicy.

Podczas pertraktacji o utworzenie wspólnego bloku wyborczego stronnictwa katolicko-ludowego z „ósemką“, pełnomocnik tej ostatniej pos. **Rymar postawił za warunek usunięcie** p. **Matakiewicza z listy kandydatów**. Stronnictwo kat.-lud. **nie zgodziło** się na to, a pertraktacje się rozbiły. Wówczas zblokowało się stronnictwo kat.-lud. ze **Skulskim i przegrało wybory**, przeprowadziło bowiem tylko 5 posłów.

Dzisiaj jawne odpadnięcie pos. Matakiewicza od bloku narodowego przyśpieszy niewątpliwie likwidację stronnictwa, do którego należy. **Inni posłowie**, należący do tego stronnictwa **pozostają** w klubie chrześc.-narodowym.

Nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla inwalidów.

Zaliczki podniesiono 12-krotnie, a podatek drożyźniany 10-krotnie.

Warszawa. (PAT).

Rada Ministrów uchwaliła wniosek Ministra Skarbu w przedmiocie **nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego dla inwalidów i pozostałych po nich rodzin.** Według brzmienia tego wniosku **podniesiono zaliczki pobierane obecnie** począwszy od dnia **1 kwietnia 12-krotnie aż** do czasu ustalenia wymiaru według ustawy inwalidzkiej. **Dodatek drożyźniany** przypadający według ustawy inwalidzkiej podniesiono od 1 kwietnia br. 10 krotnie, a jednocześnie dodatek drożyźniany za czas ubiegły uchwalono obliczyć według mnożnika 1700 bez uwzględnienia klasy miejscowości i wysokości mnożnika od 1 maja br. jako nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla rodzin po nich pozostałych.

Metody walki z drożyzną.
Kiedy wreszcie odczuje to ludność?

Warszawa. (A. W.).

Onegdaj omawiał Komitet ekonom. Rady Ministrów sprawozdanie nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Uchwalono prowadzić dalszą **energiczną walkę z przemytnictwem** które już w ostatnich czasach zmalało. Uznano za konieczne ściśle przestrzegać wszystkich **zakazów wywozu artykułów żywności**, uchwalono **prowadzić w dalszym ciągu zakupy najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby celem udzielenia kredytu towarowego wydziałom zaopatrywania miast i spółdzielni.**

Ceny obuwia i wędlin spadną!

Warszawa. (PAT).

Wobec spadku cen skóry w ciągu najbliższych dni nastąpi **znaczna zniżka obowiązującej dotąd ceny obuwia**. Powyższą sprawą zajmują się obecnie odnośne organizacje zawodowe. Również niebawem zostanie obniżona **cena wędlin**. Na razie **wędliny stanieją przeciętnie o 1000 marek na funcie**. Obniżka ta jest w związku ze spadkiem cen żywej wagi wieprzów na rynku miejscowym.

Proces arcyb. Cieplaka — parodją sądu.

Bezpodstawne zarzuty sowieckie. — Co jest zbrodnią w Bolszewji.

Moskwa. (AW.).

W dalszym ciągu procesu przeciw arcyb. Cieplakowi i 14 księżom **odbywa się składanie** zeznań świadków i oskarżonego duchowieństwa. Prokurator Kryleńko stara się dowieść bezskutecznie istnienia łączności między oskarżonymi a rządem polskim. **Arcybiskupowi Cieplakowi zarzucają tajne porozumiewanie się z Watykanem** za pośrednictwem placówek polskich. W odpowiedzi na ten zarzut czcigodny posterz **oświadczył, że porozumiewał się z Ojcem świętym za wiedzą sowieckiego komisarjatu** spraw zagranicznych. To oświadczenie arcybiskupa wywołało wyraźną konsternację **wśród sędziów sowieckich**. Najdłużej badani są księża Eismond i Juniewicz. Pierwszy oskarżony jest również o **nauczanie katechizmu i odprawianie nabożeństwa w swojem prywatnem mieszkaniu**, po zamknięciu kościoła Petersburskiego.

Proces prowadzony jest niesłychanie tendencyjnie. Przewodniczący wbrew przepisom nie pozwala obronie zadawać pytań świadkom. Sala jest stale przepełniona publicznością, większość której stanowią Polacy katolicy. Garstka młodych komunistów krzykliwie zachowuje się na sali, **naśmiewając się bezecnie z arcybiskupa i księży.**

Nowe aresztowania księży polskich w Moskwie.

Warszawa. (AW.).

W nocy z dnia 22 na 23 bm. główny Urząd polityczny (dawna czerezwyczajka) aresztował dziekana kościoła katolickiego w Moskwie, księdza Zielińskiego, który został odstawiony do więzienia.

„Niech panuje między narodami pokój“.
Raut u Prezydenta Rzeczypospolite

Warszawa. (P. A. T.).

Z okazji uznania granic wschodnich Polski, odbył się u Prezydenta **Rzeczypospolitej obiad**, w którym wzięli udział reprezentanci Rządu, obu Izb, oraz Państw, których przedstawiciele podpisali protokół Rady Ambasadorów. Obecny był prezes Rady ministrów, marszałek Sejmu Rataj, marszałek Senatu Trąmpczyński, minister wojny Sosnkowski, minister skarbu Grabski, minister sprawiedliwości Makowski, minister oświaty Mikułowski-Pomorski, szef sztabu Piłsudski, wiceminister spraw zagranicznych Strassburger, prezesi Komisji dla spraw zagranicznych, Sejmu i Senatu: Dąbski i Kiniorski, posłowie: Włoch Tomassini, Francji De Panafieu, Angiji Maks Mueller, Charge d' affaires Marikazu Ida, generałowie Dupont i Carton de Wiart.

Podczas obiadu wygłosił p. prezydent Wojciechowski przemówienie, zakończone toastem: **„Niech panuje między narodami pokój!“**

Po przemówieniu prezydenta zabrał głos poseł włoski **Tomassini**, dziękując Prezydentowi, że w dniu w którym się święci ustalenie granic wschodnich Polski, zaprosił przedstawicieli państw, które podpisały protokół Rady Ambasadorów. Tak on, jak i jego koledzy pozostawali dość długo w Polsce i stwierdzili jej postępy. Jest przekonany, że jeżeli w czemkolwiek przyczynili się do obecnego położenia, to w każdym razie **pracując dla Polski, pracowali jednocześnie dla pokoju europejskiego i pokoju świata.**

Po obiedzie odbył się raut, na którym Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką podejmowali przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, attache wojskowych, przedstawicieli Rządu, władz cywilnych i wojskowych z małżonkami. Raut uświetnili produkcjami artystycznymi: prof. Melzer i Gruszczyński. Ożywiony raut przeciągnął się blisko do północy.

Przetrzymani w baonach celnych
żołnierze, będą zwolnieni.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

Komisja wojskowa przyjęła wczoraj jednomyślnie rezolucję, zgłoszoną przez posła Załuskę (ZLN) z poprawkami Piastowców.

Rezolucja ta brzmi:

Komisja wojskowa po rozważeniu **okoliczności**, które spowodowały **przetrzymanie w bataljonach celnych roczników już uwolnionych z szeregów armji, w szczególności rocznika** 1900 i po wysłuchaniu **przedstawiciela Rządu**, wzywa Rząd,

1) aby wydał zarządzenie **zwolnienia z baonów celnych żołnierzy, którzy ukończyli obowiązkowy czas służby wojskowej,**

2) aby w najbliższym czasie przedłożył Sejmowi **projekt ustawy o zakresie działania, rekrutacji i organizacji baonów celnych.**

Przed pogrzebem arcyb. Bilczewskiego.

Cały Lwów przybrał obecnie żałobę i niema człowieka, któryby nie pośpieszył do trumny Arcypasterza. **Składają mu hołd katolicy wszystkich obrządków, czcząc wielkość Jego** charakteru i niema pod tym względem różnic między Polakami i Rusinami.

W sferach ruskiego duchowieństwa słychać zdanie, że to **zbliżenie księży polskich i ruskich przy trumnie wielkiego Pasterza będzie zadatkiem zgodnego współżycia.**

Z całej Polski nadchodzą depesze i pisma kondolencyjne.

Tow. Szkoły ludowej uchwaliło **założyć szkołę i ochronkę imienia Ks. Arcyb. Bilczewskiego.**

W czasie swego **duszpasterstwa zbudował** śp. **arcyb. Bilczewski 330 nowych kościołów i kaplic, a 80 jest w robocie.**

* * *

Na pogrzeb przybyło w piątek wielu ks. biskupów a mianowicie: **Ks. Ryks** z Sandomierza, **Ks. Wałęga, Ks. Nowak, Ks. Pelczar, Ks. Fischer, Ks. Fullman.** Nuncjusza papieskiego Mgr. Lauri z Warszawy zastępować będzie **O. Genocchi.**

Petruszewycz zwija swój interes.

Likwidacja rządu petruszewyczowskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.)

W związku z decyzją Rady Ambasadorów przystąpił Petruszewycz do likwidacji „Zuuru“ (Rząd Zachodniej Ukrainy).

Pracownikom „Zuuru“ **wypłacono odprawy w wysokości 2 i pół mies. pensji.** Mają pozostać tylko dwie placówki dyplomatyczne, a to w Paryżu i Londynie. Pozostałe fundusze „Zuuru“ przelano na rzecz tworzącego się „Komitetu Wyzwolenia Ukrainy“.

O. Genocchi wypiera się owieczki

która się zabłąkała do jego stada.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

W związku z awanturą ukraińską ubiegłej niedzieli we Lwowie przed katedrą św. Jura, Nuncjusz apostolski w Warszawie Mgr. **Lauri wystosował wczoraj do Ministerstwa spraw zagran. pismo,** w którem oświadcza, na podstawie telegramu od O. Genocchi'ego, bawiącego obecnie w Przemyślu, że wiadomość, **podana przez prasę polską o udziale O. Gen. w tych „manifestacjach“ była fałszywie komentowana.**

Program uroczystości został na 8 dni naprzód ustalony. O. Genocchi wygłosił w katedrze tylko przemówienie powitalne w języku łacińskim do duchowieństwa, które nie było tłomaczone (dużo rozumieli!), a następnie udzielił z balkonu katedry błogosławieństwa krzyżem, nie wymawiając żadnego słowa.

Pos. Łuckiewicz miał wygłosić mowę **poza obrębem kościoła** i O. Gen. ani przed uroczystością, ani po niej jakoby nie miał sposobności zetknięcia się z posłem Łuckiewiczem.

(O. Gen. może mieć pretensje tylko do swoich owieczek że uroczystość religijną połączyli celowo z awanturami i demonstracjami przeciw Państwu polskiemu).

Zamierzony przewrót w Prusiech

Wykrycie olbrzymiej organizacji monarchistycznej. — Dotąd 26 aresztowanych. — Udział posłów w zamierzonym zamachu stanu.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych zapanowało ogromne wzburzenie na wieść o zamierzonym przewrocie w Prusiech, który w najbliższym czasie chciały dokonać **organizacje monarchistyczne, występujące pod nazwą „socjalistów narodowych“.** Organizacje te utrzymują stałą łączność z pokrewnemi im organizacjami w Bawarji, z któremi wspólnie miały dokonać przewrotu i objąć władzę rządową w Prusiech.

Wczoraj dokonała policja berlińska **rewizji w biurach t. zw. narodowo-niemieckiej partji wolnościowej.** Rewizja była następstwem aresztowania porucznika Rossbacha, który z poparciem partji prawicowych, a na czele olbrzymiej organizacji wojskowej zamierzał wywołać opór przeciw Francuzom w Zagłębiu Ruhry. U Rossbacha znaleziono wiele obciążającego materjału, co dało powód do przedsięwzięcia rewizji. Widocznie jednak doniesiono o tem poprzednio partji, gdyż policja znalazła wszelkie regały próżne. Akta wyniesiono **do biura partji w gmachu sejmowym,** dokąd już policja nie miała dostępu.

Wieczorem zaaresztowano kierujące osobistości niemiecko-narodowej partji wolności, w nocy liczba areszt. wzrosła do 26. Skompromitowanych jest również trzech posłów, których wydania domaga się prokuratorja. Kierownik wojskowej organizacji major Bülow, zdołał się ukryć.

Jak wynika z materjału skonfiskowanego przez policję, organizacja ta jest w Niemczech bardzo rozgałęziona. Podzielona jest na grupy miejscowe, na czele której stoi prócz cywilnego „męża zaufania“ jeden oficer. Każdy z członków jest zupełnie wyekwipowany w przybory wojenne.

Organizacja ta połączyła się z drugą organizacją monarchistyczną pod nazwą Hirtler-Garde, w której dotąd jest czynnych 1000 oficerów. Obydwie partje miały doprowadzić w pierwszym rzędzie do rozruchów w Zagłębiu Ruhry pod pretekstem obrony ojczyzny, a po wywołaniu rozruchów dokonać zamachu stanu.

Olbrzymi pożar w Rzymie.

500 aparatów telegraficznych spłonęło!

Rzym. (PAT.).

Na prawem skrzydle głównego budynku pocztowego wybuchł pożar, który zniszczył **500 aparatów telegraficznych,** między nimi **aparaty Hughesa, Baudeaux i Morsego.** Pożar spowodowany został t. zw. krótkiem spięciem. Szkoda wynosi **kilka miljonów lirów.** Akcja ratownicza była niedostateczna.

Niech rząd nie bierze się do interesów handlowo-przemysł.

lecz zostawi je prywatnej inicjatywie. Mądra Rada Mussoliniego.

Rzym. (A. W.).

Onegdaj na posiedzeniu międzynarodowych Izb Handlowych, **które** odbywają obecnie obrady w Rzymie, wygłosił M u s s o l i n i mowę, która można uważać za jego **program gospodarczy.** Okazał się on w niej zwolennikiem jaknajwiększej swobody działania prywatnej inicjatywy w dziedzinie handlu i przemysłu a decydującym przeciwnikiem wszelkiej inicjatywy ze strony Państwa. Jeżeli rząd chce jaknajszybciej **rozwiązać kryzys gospodarczy,** jaki się zaznacza obecnie w konsekwencji stosunków powojennych, to musi zrezygnować z wszelkiego ustawowego wdzierania się w dziedzinę handlu i przemysłu, oraz jakiegokolwiek ograniczenia prywatnej inicjatywy.

Sprawa traktatu pokojowego z Turcją.

Londyn. (AW).

Rzeczoznawcy sojuszników ukończyli we czwartek narady nad politycznemi i prawnemi postanowieniami tureckiego układu pokojowego. Także komisja finansowa i gospodarcza odbyły wczoraj posiedzenia.

Komisja gospodarcza uchwaliła **nie godzić się na żądanie Turków odłączenia postanowień gospodarczych od układu.** Obrady komisji mają być dzisiaj ukończone. W poniedziałek odbędzie się pod przewodnictwem lorda Curzona **plenarne posiedzenie rzeczoznawców.**

Słodka tajemnica.



Jak donosiliśmy już pani Hermina, małżonka ex-cesarza Niemiec, Wilhelma, spodziewa się powiększenia rodziny. W tym celu czyni Wilhelm starania o pozwolenie przeniesienia się na wyspę Korfu. **Jak dotychczas jednak zabiegi jego pozostały bez skutku — według** zaś ostatnich wiadomości, pani Hermina **wyjeżdża** jedynie na Święta Wielkanocne **do swej** rodziny na Górny Śląsk.

Budowa czerwonej międzynarodówki

TOWARZYSZ CZAPIŃSKI JEDZIE DO RYGI

Warszawa. (A. W.).

W związku z zapowiedzianym w Hamburgu międzynarodowym kongresem socjalistycznym, mającym na celu zjednoczenie partji socjalistycznych wszystkich krajów i odcieni, **wyjeżdża w imieniu P. P. S. do Rygi,** Rewla i **Helsingforsu poseł Czapiński,** celem porozumienia się z tamtejszymi partjami socjalistycznemi.

Francja wyprasza sobie z góry

pośrednictwo w sporze z Niemcami

Wiedeń (A. W.).

Rząd francuski polecił przedstawicielom swoim zagranicą wyraźnie zaznaczyć rządom, przy których są akredytowani, że Francja nie będzie się odnosiła przychylnie do jakiejkolwiek próby interwencji albo nawet pośrednictwa.

Oko za oko.

Za uwięzienie redaktora francuskiego, zamknięty niemiecki redaktor.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Jako odwet za aresztowanie korespondenta „Intransigeant“ George'a Labourela, który dla braku **wizy paszportowej** został przytrzymany w **Malborku, został** przez Francuzów aresztowany redaktor „Koblenzer Zeitung“ Mormann. **Podobne zarządzenia zostaną każdym razem powtórzone,** jeżeli dziennikarze francuscy narażeni będą na szykany ze strony Niemiec.

Nowa fala strajków w Anglji.

Prócz strajku w przemyśle **budowlanym,** który sparaliżował akcję rządową i uniemożliwił wykonanie jego programu budowlanego, zanosi się na masowy strajk **górników,** prócz tego zagrozili strajkiem **robotnicy rolni.** Najważniejszym powodem strajku robotników rolnych jest **kwestja płac.** Pracownicy rolni nie mogąc utrzymać się z dotychczasowych wynagradzań, zażądali podwyżki, czemu stanowczo sprzeciwili się właściciele folwarków.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Pożar wielkiej fabryki.

Wczoraj rano wybuchł olbrzymi pożar w fabryce „Belgijska Spółka Akcyjna warszawskiej fabryce drutu, sztyftów i gwoździ" na Pradze pod Warszawą. Spalił się dach nad kotłownią, maszyna parowa, sala maszyn, pralnia drutu i druciarnia. Spaliły się również pasy transmisyjne, a maszyna parowa wraz z dynamo zalane zostały wodą. Ubezpieczenie pokrywa tylko w części szkodę.

Trąd we Lwowie.

W szpitalu garnizonowym u chorego tam żołnierza rozpoznano nową odmianę trądu. Jest to rodzaj t. zw. trądu nerwowego. Choroba budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer lekarskich i jest przedmiotem licznych badań.

Jaja w Warszawie staniały o 50 procent.

Wczoraj sprzedawano w Warszawie w niektórych sklepach jaja po 400 Mk. za sztukę. Cena już była 800 Mk.

Jak widać z powyższego rząd rzeczywiście może zatamować falę drożyzny, przez mądre zarządzenia. Zakaz wywozu jaj dał dotąd taki skutek w Warszawie, a jest nadzieja, że ceny spadać będą w dalszym ciągu, jeżeli rząd wytrwa w raz powziętej decyzji.

Taryfa telegraficzna na Śląsku.

Dowiadujemy się, że wprowadzenie ogólnej taryfy telegraficznej na Górnym Śląsku ministerjum poczt uzależnia od wyniku prowadzonych obecnie rokowań na Śląsku. Należy dodać, że obecna taryfa telegraficzna niemiecka jest niższa od polskiej, wobec czego Sejm śląski nie kwapi się z zastosowaniem taryfy polskiej.

Skargi na brak wagonów.

Firmy drzewno-eksportowe wystąpiły do warszawskiej dyrekcji kolejowej ze skargą, że stacje kolejowe dostarczają wagonów pod ładunki leśne przeważnie pośrednikom, nie zaś producentom, co jest nadużyciem ze strony stacji. Firmy drzewne domagają się, żeby stosownie do przepisów, pierwszeństwo w otrzymywaniu wagonów mieli rzeczywiści posiadacze drzewa, dzierżawiący u kolei place.

Zjazd ginekologów polskich.

Dnia 4, 5 i 6. kwietnia br. odbędzie się w Warszawie zjazd ginekologów polskich. — Obrady zjazdu odbywać się będą w sali wykładowej kliniki położniczo - ginekologicznej Uniwersytetu.

Zjazd zapowiada się bardzo interesująco, zgłoszono bowiem poza tematami programowemi przeszło 50 referatów z zakresu najnowszych zdobyczy na polu położnictwa i ginekologji. Podczas zjazdu staraniem administracji „Ginekologji Polskiej" urządzona będzie wystawa urządzeń szpitalnych, narzędzi oraz środków leczniczych i opatrunkowych, na którą zgłosiły swe eksponaty najpoważniejsze firmy.

Zatrucie ziemniakami.

W domu Nr. 29 przy ul. Płockiej w Warszawie 12-letni Jan Cybulski zachorował z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie ziemniakami i przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

Majątki ziemskie po Niemcach na sprzedaż.

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego ogłasza obwieszczenie wedle którego przeznaczono do sprzedaży przejęte poprzednio na rzecz państwa 8 majątków ziemskich i 99 osad kolonizacyjnych.

Zjazdy teatralne.

W Warszawie odbędą się w najbliższych dniach trzy zjazdy teatralne. Mianowicie obradować będą dyrektorowie teatrów, aktorowie i miasta, prowadzące teatry.

Beczka z pociskami armatnimi.

Do Radomia nadesłano w bieżącym tygodniu z Rudni Poczajowskiej beczkę z deklarowaną zawartością miodu. Niezwykły ciężar beczki zwrócił uwagę policji, która zarządziła otwarcie ładunku. Zamiast miodu znaleziono części pocisków armatnich. Po odbiór tajemniczej przesyłki nikt się nie zgłosił.

Nowy transport emigrantów do Palestyny.

Emigracja żydowska do Palestyny ożywia się w ostatnim czasie. Prawie co 8 do 10 dni przejeżdżają przez Lwów emigranci drogą na Rumunję do Palestyny. Onegdaj przejechał przez Lwów w dwóch osobnych wagonach z Warszawy przez Śniatyn — Czerniowce do Palestyny transport, złożony z 130 emigrantów Centralnego sjonistycznego wydziału palestyńskiego.

Ciężkie położenie w przemyśle metalurgicznym.

W związku z trudną sytuacją w przemyśle metalurgicznym, postanowili wielcy przemysłowcy warszawscy wypłacić robotnikom zamiast 62 procent podwyżki, tylko 47 procent. Robotnicy nie chcieli się na to zgodzić. W fabrykach metalowych „Parowóz" Rau i Loewenstein wybuchł w poniedziałek na tem tle strajk. Onegdaj odbyła się w tej sprawie narada w warszawskiej radzie Związków zawodowych. Uchwalono nie wszczynać z tego powodu akcji strajkowej.

Mięso tanieje!

Wobec tego, iż nadzwyczajny komisarjat do zwalczania drożyzny zabronił wywozu świń zagranicę, znacznie już spadły ceny za trzodę chlewną.

Według informacji zaciągniętej u głównego kierownika rzeźni miejskiej w Warszawie, od 20 bm. na targach trzody chlewnej ceny spadły na funcie żywej wagi o 1000 Mk.

W Częstochowie cena szynek surowych obniżona została z 20.000 do 17.000 Mkp. za kilo.

Bandyci niemieccy napadają nawet w Wielkopolsce.

Na nauczyciela Drozda z Komornik pod Poznaniem, wracającego w towarzystwie pewnej pani, napadł bandyta i zabrał pobory miesięczne, podjęte właśnie w kasie. Zaalarmowani przez obrabowanego mieszkańcy wsi urządzili obławę i ujęli bandytę, odbierając mu łup. Okazało się, że nazywa się on Franciszek Kaźny i pochodzi z Katowic. Podobno należał on tam do Grezschutzu.

Ci, którzy protestowali przeciwko uznaniu naszych granic.

Aresztowani w czasie awantur niedzielnych we Lwowie ukraińcy, będą oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej z paragrafu 58 uk. oraz o zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego z paragrafu 65 uk.

Zaciekła walka policji z bandytą.

Bandyta napada na posterunkowego. — Posiłki przybywają parowozem. — Regularne oblężenie domu. — Bandyta ginie w walce.

Ścigany wczoraj przez policję bandyta, spólnik zasądzonych wczoraj przez sąd we Lwowie rabusiów Jaryny i Szyrego, Fedko Pidhajny, oddał do post. **Bobrzynieckiego w Rudeńcach pod Lwowem kilkanaście strzałów karabinowych.** Ścigany w dalszym ciągu przez Bobrzynieckiego, ukrył się na dachu, skąd rozpoczął regularną strzelaninę. Przybyłe na pomoc z Jaryczowa i Żółtaniec posterunki policyjne obległy regularnie cały dom. Około godziny 10-tej przedpołudniem **przybył również parowozem ze Lwowa kom. powiatowy nadk. Bazylewicz z 8 ludźmi.** Podhajny bronił się do tej pory, wreszcie trafiony kulą oblegających zginął. Jedna osoba cywilna podczas strzelaniny została raniona.

Ustawa o ochronie lokatorów nie będzie przed kwietniem zmieniona!

Radzą już przeszło rok, a niczego nie uradzili.

W wykazie spraw, które sejm ma załatwić przed ferjami wielkanocnemi, niema projektu **noweli do ustawy o ochronie lokatorów.**

To znaczy, iż sprawa ta nie będzie w drodze prawnej załatwiona do dnia 1. kwietnia br. czyli przed rozpoczęciem 2-go kwartału.

Narad przedwstępnych jeszcze nie ukończono. Narady, mające głównie na celu **podwyższenie komornego, rozpoczęto z górą przed rokiem(!)**

Będziemy sprowadzać żywność z zagranicy!

Smalec, mąka i zboże tańsze za granicą. — Rząd planuje zakupy zagraniczne. — Czy będzie u nas taniej?

Jak nam donoszą z Warszawy rząd wychodząc ze stanowiska, że niektóre artykuły codziennego użytku, jak mąka, zboże, mięso są **u nas droższe, niż na rynku zagranicznym** (mąka amerykańska jest o 10 proc. tańszą, tak samo smalec amerykański, mięso z Rumunji tańsze od krajowego i t. d. i t. d.) **planuje zakupy na wielką skalę tych artykułów zagranicą** i zasilanie nimi rynku wewnętrznego.

O ile akcja ta się urzeczywistni, należy spodziewać się, że przyszedł kres na nasze **domorosłe paskarstwo,** które pod naciskiem tej groźnej konkurencji będzie musiało obniżyć ceny.

Po 10-ciu latach skazany za zabójstwo.

Zabójca własnego ojca przed sądem. — Przestępstwo popełnione w roku 1913. — Skazanie zabójcy i jego żony na ciężkie więzienie.

W tych dniach toczył się przed sądem okręgowym w Łodzi proces, wzbudzający niezwykłą sensację, gdyż **przestępstwo popełnione zostało przed 10 laty.**

Skargę wniosła Józefa Wójtczakowa, córka Mateusza Wójtczaka, którego w roku 1913 znaleziono wiszącego na sznurze w swoim mieszkaniu. Ślady na szyi wskazywały, że zmarły **przed śmiercią bronił się przed napastnikiem.** Sprawą zajął się już wówczas sędzia śledczy rosyjski, gdyż podejrzenie padło na syna jego Andrzeja, który wskutek cofniętej przez ojca darowizny, odgrażał się mu, że nie będzie żył dłużej jak ośm tygodni.

Zawezwani **świadkowie zeznali bardzo obciążająco dla oskarżonego i jego żony,** która brała udział w zabójstwie.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd jednak przyszedł do przekonania, że oskarżeni są winni zaznaczonego zabójstwa i skazał Andrzeja Wójtczaka na 15, a żonę jego na 10 lat ciężkiego więzienia.

Daleko idąca samodzielność przedsiębiorstw państwowych.

Nowy projekt ministerstwa handlu i przemysłu

Jak nam donoszą z Warszawy ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje ustawę w przedmiocie wydzielenia przedsiębiorstw państwowych w osobną jednostkę prawną.

Podług opracowanego przez ministerstwo handlu i przemysłu projektu, w nowej organizacji tych przedsiębiorstw przeprowadzona będzie dalekoidąca zasada samodzielności administracyjnej.

Ministerstwo handlu i przemysłu ma natomiast decydujący wpływ na wybór zarządu. Zarząd będzie wybierany na trzy lata, przytem co rok może nastąpić zmiana jednej trzeciej części zarządu.

Polska wszechświatowa wystawa okrężna na statku „Lwów".

„Lwów" urządzać będzie wystawy przemysłu polskiego we wszystkich portach.

Za pośrednictwem statku szkolnego Marynarki Polskiej „Lwów" rozpocznie się w maju **Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna.** „Lwów" wyruszający na pierwszy rejs światowy wzdłuż wybrzeży Ameryki Północnej i Południowej zabierze z sobą próbki, wzory, modele i t. p. wytwórczości polskiej, zapomocą których we wszystkich zwiedzanych **portach urządzać będzie wystawy przemysłu polskiego.**

Kto śrubuje ceny zboża.

Spekulanci wywołują na giełdzie wyższe ceny od cen w handlu. — Czy wojskowość płaci rzeczywiście więcej, niż wskazują notowania giełdowe?

Dowiadujemy się ze sfer kompetentnych, **że ceny zboża notowane na giełdzie warszawskiej są stale wyższe od tych, po których zawierane są tranzakcje w rzeczywistości.**

W sobotę np. notowano cenę **żyta na giełdzie warszawskiej po 116—117 tys.,** podczas gdy cena rzeczywista, po której kupowano żyto **wynosiła w dniu tym 90—95 tysięcy marek.**

Wtajemniczeni twierdzą, że chodzi tu o dostawców wojskowych, którzy otrzymują za dostarczone zboże cenę o 5 proc. wyższą od notowań giełdowych.

Rzecz jasna, że stan taki niekorzystny i dla skarbu, który przepłaca dostawców, niekorzystny i dla ogółu spożywców, którzy widzieć chcą w giełdzie regulator stosunków, a nie środek śrubowania cen, nie może być dalej tolerowany. **Niezbędne jest roztoczenie jaknajściślejszego nadzoru nad giełdą zbożową, celem** zapobieżenia takim anomaljom.

Próby zażegnania strajku aptekarzy w Łodzi.

Konferencja u inspektora pracy. — Propozycje. — Nadzieja na zlikwidowanie strajku.

Wczoraj zwołał okręgowy inspektor pracy w Łodzi przedstawicieli właścicieli aptek i delegatów związku farmaceutów, celem wysłuchania postulatów i podjęcia próby zażegnania strajku. Po przedstawieniu obu stronom, że strajk przynosi nieobliczalne szkody społeczeństwu inspektor pracy zaproponował właścicielom, aby dali pracownikom **25 proc. od płac marcowych, wynoszących 1,200.000 i 1,500.000 miesięcznie tytułem zapomogi na święta,** po odliczeniu 8 dni strajku.

W dyskusji delegaci pracowników oświadczyli, że godzą się na propozycje inspektora z tem jednak, aby podwyżka była zastosowana nie jak to się systematycznie praktykuje od 8, lecz od 1 marca.

Właściciele aptek oświadczyli, iż nie mają tak daleko idących pełnomocnictw, przyrzekli jednak sprawę tę przeprowadzić na ogólnem zebraniu swych członków, i o uchwale zawiadomić pracowników. Na tem konferencję zakończono.

Nie doprowadziła ona wprawdzie do zażegnania strajku, nastąpiło jednak pewne zbliżenie się obu stron, co prawdopodobnie wpłynie na szybkie zlikwidowanie niepożądanego strajku.

Zuchwała kradzież w pociągu.

Złodziej wyrywa pasażerowi portfel i wyskakuje z pociągu. — Im lepsza waluta, tem większa szkoda.

W tych dniach wracał pociągiem z Warszawy do Krakowa Szymon Dynczak, rolnik z Małopolski. Na jednej ze stacji przysiadło do niego kilku młodych ludzi. Jak zwykle nawiązała się między podróżnymi rozmowa, w toku której Dynczak wyciągnął z kieszeni portfel, aby współpasażerom pokazać jakieś dokumenty. W tej chwili młody podróżny, który siedział obok niego, **wyrwał mu portfel z ręki, otworzył drzwi i wyskoczył z pociągu będącego w pełnym biegu.** Dynczak dopiero na następnej stacji uwiadomił policję, której doniósł, że portfel zawierał 425 dolarów i 200 tysięcy marek. W czasie, kiedy Dynczak udał się na policję **reszta pasażerów uciekła w niewiadomym kierunku.**

Fakt ten świadczy, jak nawet przy wyciąganiu portfelu w pociągu trzeba się mieć na baczności

Bandyci idą na ćwiczenia.

Członek bandy Hryńka Rossa. — Znowu imiennik Fedaka. — Herszt nie stawił się jeszcze do wojska.

Onegdaj przypadkiem tylko — został ujęty czwarty wspólnik zbójeckiego „atamana" ukr. Rossa. **Hawryszyn Fedak** pochodzący z Wojciszlycz — pow. Bóbrka. Bandyta ten jak sam przyznał się **brał udział w prawie wszystkich napadach rabunkowych Rossa — będąc za to** przez niego obficie wynagradzany. Fedak mimo to spokojnie bujał sobie po powiecie. Dopiero teraz został wzięty do wojska i odszedł do pułku w Radomiu. Tu wygadał się przed jakimś żołnierzem ze swoich „czynów" i dnia 16 marca został aresztowany i odesłany do Lwowa.

Dotąd jednak **nie udało się policji schwytać herszta bandy zbójeckiej Hryńka Rossa,** który do dziś jeszcze grasuje w Małopolsce Wschodniej i od czasu do czasu dokonuje niezwykle bezczelnych napadów. Może i on sprawi pewnego dnia władzom wojskowym wielką niespodziankę.

Z DZIEDZINY MODY.



(I.) Wiosna wprowadzająca na widownię kostjumy tailleur, każe pamiętać też o bluzkach. Ostatnim szykiem w Paryżu jest bluza-kamizelka z brokatowej tkaniny, dostosowana do koloru spódniczki. Pod kamizelką taką bez rękawów nosi się zwyczajną bluzeczkę z białej markizety lub z batystu.

Przytułek dla miljonerów.

Magistrat warszawski zezwolił na podwyższenie wpisowego w przytułku dla starców św. Ducha i P. Marji dla kandydatów I. kategorji 3 miljony Mk., dla osób II. kategorji 1,500.000, z prawem obniżenia tej normy przez delegację wydziału pomocy i opieki społecznej w razie rzeczywistego stwierdzenia ubóstwa kandydata. — Nawet na to zatem, aby się udać do przytułku, trzeba być miljonerem.

Wycieczka Kaszubów u Prezydenta Rzeczpospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowski zaprosił wczoraj na „czarną kawę" uczestników wycieczki Kaszubów, zorganizowanej przez Ligę żeglugi polskiej, Tow. krajoznawcze i Związek obrony kresów zachodnich.

Rozmowa p. Prezydenta z przedstawicielami ludności Pomorza, pozostającymi do niedawna pod wpływem kultury niemieckiej, niewątpliwie zacieśni węzły łączące tę ludność z macierzą polską.

Powrót policji poznańskiej z pasa neutralnego.

Onegdaj powrócił z pasa neutralnego do Poznania ostatni eszelon, złożony z 25 funcjonarjuszów policji państwowej tutejszego okręgu. Wszyscy byli odznaczeni Krzyżami Waleczności. Po odebraniu raportu od komendanta tego oddziału komendant okręgowy policji państwowej Dr. Haas powitał w gorących słowach powracających podwładnych, dziękując im za gorliwe spełnienie obowiązku.

Walka z drożyzną.

Onegdaj Komitet Ekonomiczny Ministrów omawiał sprawozdanie Komisarza Nadzwyczajnego do walki z drożyzną oraz wnioski jego, dotyczące dalszej akcji. Uchwalono prowadzić dalszą energiczną walkę z przemytnictwem, które zresztą w ostatnich czasach w związku z przedsięwziętemi już zarządzeniami znacznie zmalało. Uznano za konieczne ściśle przestrzegać wszystkie zakazy wywozu artykułów żywności, które Komitet Ekonomiczny **do tego zakazu zakwalifikował.**



Epidemja śpiączki i śmiertelność dzieci w Rosji. — Statystyka Polaków w Paryżu. — Najgrubsza kobieta na świecie. — Nieznane gatunki ptaków. — Kolorowe pokojówki.

(l.) W poszczególnych miastach Rosji sowieckiej wystąpiła epidemja śpiączki. Zanotowano dotąd 50 wypadków zachorowania, z tych 25 było śmiertelnych. W samym Petersburgu zanotowano cztery wypadki śpiączki. Równocześnie donoszą moskiewskie „Izwiestia“, iż śmiertelność dzieci w Rosji przewyższa wszystkie inne kraje; 80 procent dzieci umiera w pierwszym roku życia.

* * *

Według obliczenia, ogłoszonego w „Bulletin Municipal Officiel de la Ville de Paris“ z dnia 1 lutego br., w dniu 6 marca 1921 roku mieszkało w Paryżu 13.750 Polaków, z tego 7,605 mężczyzn, a 6.145 kobiet. Największe skupienie Polaków istnieje w dzielnicy St. Gerynia, a mianowicie 2.088, potem idą obwody: 11, 18, 3. W podmiejskich okolicach Paryża znajduje się 1.143 Polaków, z czego 664 mężczyzn, a 479 kobiet.

* * *

Najgrubszą kobietą na świecie może się poszczycić Francja. Obywatelka francuska, pani Dudal licząca lat 41, szczęśliwa matka dziesięciorga dzieci waży tylko... 368 funtów. Ddała o spuściznę swych potomków pani ta postanowiła chlubić się publicznie swoją wagą w rozmaitych Varietes i na jarmarkach. Zawarła też odpowiedni kontrakt, którego urzeczywistnienie napotkało jednak na poważne trudności. A mianowicie, gdy chciała udać się do jednego z miast, w którem miała się produkować, okazało się niestety, że drzwi wszystkich przedziałów w wozach kolejowych są stanowczo za wązkie, aby mogła się w nie zmieścić jej „smukła“ osoba. Zmartwiona dama musiała zatem zdecydować się na jazdę kołową i obecnie wyruszyła „na występy“ do Belgji.

* * *

Przy porządkowaniu zbiorów z ekspedycji Shackleton-Bowett w muzeum brytyjskiem znaleziono pomiędzy rzadkiemi kamieniami, roślinami i zwierzętami, nieznane dotychczas gatunki ptaków. Jeden z nich zwany rowetia należy do gatunku jastrzębi i znajduje się na pustej wyspie Gough. Grzbiet jego jest ciemnooliwkowy, a pierś blado-różowa. Należy przypuszczać, że ptak ten jest jedynym z tego gatunku na północy. — Innym nowoodkrytym ptakiem jest mały gil z wyspy słowiczej. Na razie gdy wszystkie skarby zebrane przez Shakletona i jego towarzyszy nie są jeszcze dokładnie przestudjowane, trudno przewidzieć, jakie skarby one zawierają. — W każdym razie uczeni oczekują z niecierpliwością rezultatów tych badań.

* * *

We Francji panuje oddawna ogromny brak służby. Aby zapobiedz temu kryzysowi zaczęto obecnie sprowadzać kolorowe dziewczęta z Antylów. Ostatni okręt, który przybył z zachodnich Indji przywiózł do Francji 220 kolorowych dziewcząt, które pragną spróbować szczęścia w Paryżu. Dalsze „transporty“ są w drodze.

Po 43 latach małżeństwa uciekł od swej połowicy.

Na ławie oskarżonych w Nothampton w Anglji zasiadł niejaki Harry Stopes, 73-letni staruszek, oskarżony o to, że w 43 roku pożycia małżeńskiego uciekł od swej połowicy i nie dawał o sobie znaku życia, aż do chwili, gdy zajęły się nim władze sądowe i postawiły w stan oskarżenia „za dezercję od łoża małżeńskiego“.

— Dlaczego po tylu latach opuścił pan żonę? — pyta sędzia.

— Pan sędzia nie wytrzymałby z moją żoną z pewnością 43 dni. Ja byłem znacznie cierpliwszy, ale i moja cierpliwość po tylu latach wyczerpała się. Dłużej już nie mogłem — brzmiała odpowiedź.

Żonie, która podobno chciała „dociągnąć“ przynajmniej do złotych godów — sąd przyznał odszkodowanie pieniężne od męża.

Ten jednak uparł się i chce rozwodu, wobec czego sprawę skierowano do sądu rozwodowego.

D'Annunzio — paszą tureckim!

Poeta, lotnik, dyktator Rjeki i — wódz armji tureckiej w jednej osobie!

Według doniesień pism medjolańskich Gabrjel d'Annunzio, znany poeta włoski, ostatnio wysoki oficer wojsk lotniczych i przywódca powstania w Rjece, został zamianowany przez rząd angorski głównodowodzącym jednej z armji tureckich z tytułem paszy.

Amerykanka, która miała 46 stopni gorączki.

(l.) Panna Ewelina Lyons z Escanaba w Stanie Michigan w północnej Ameryce, jest dyplomowaną pielęgniarką. W ostatnich czasach stała się ona nagle najgłośniejszą kobietą w Stanach Zjednoczonych. Padłszy ofiarą wypadku automobilowego, musiała udać się do szpitala, gdzie dostała natychmiast gorączki.

Pewnego ranka lekarz szpitalny skonstatował ku swemu przerażeniu, że temperatura chorej podniosła się do 46 stopni. Zrobiwszy to odkrycie lekarz z trwogą spojrzał na pacjentkę i zobaczył, że nietylko żyje, lecz przypatruje mu się uparcie. Zdumiony lekarz podzielił się osobliwą nowiną ze swymi kolegami, ci zawezwali znów najznakomitszych lekarzy z poza szpitalu i wszyscy potrząsając głowami stwierdzili, że chora ma gorączkę, przy której każdy zwykły śmiertelnik umiera.

Panna Lyons żyła tymczasem dalej, dzienniki amerykańskie podawały codzień biuletyny o jej zdrowiu, a lekarze byli bezradni. Nareszcie amer. Związek lekarzy, któremu rzecz ta wydała się podejrzaną, postanowił przeprowadzić śledztwo w tej zagadkowej sprawie. Specjalny delegat Związku wywiercił otwór w ścianie pokoju chorej i zaczął ją tak obserwować. I cóż się pokazało? Oto chora, której wkładano termometr w usta, dostawała nagle udanego ataku kaszlu, przyczem zręcznym ruchem wkładała termometr pod kołdrę, gdzie miała termofor. Potrzymawszy przez chwilę termometr na termoforze, zręcznie wkładała go z powrotem w usta. Komedja ta trwała całymi tygodniami, aż się wkońcu wykryła.

Fakt ten dowodzi prawdy, że próżna kobieta zdolna jest do najnieprawdopodobniejszego pomysłu, skoro chce się stać głośną.

KRONIKA SWIATOWA

Mussolini kapralem.

Wielka rada faszystów mianowała Mussoliniego „pierwszym kapralem milicji ochotniczej dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa“. Dodać należy, iż najwyższym zaszczytem, którego pożądać może żołnierz armji faszystów jest właśnie nominacja na kaprala.

Powrót ekspedycji samochodowej z Sahary.

Ekspedycja francuska do Sahary, która jak pisaliśmy, przejechała pustynię na samochodach czołgowych, skonstruowanych specjalnie w tym celu, powróciła do Paryża.

Upadek prasy ukraińskiej w Rosji.

Prasa ukraińska w Rosji sowieckiej znajduje się obecnie w tak ciężkich warunkach, że nakład niektórych pism wynosi od 200 do 300 egzemplarzy, podczas gdy gazety rosyjskie rozchodzą się w dużej ilości.

Zgon wybitnego fizyka.

Dnia 8 b. m. zmarł w Amsterdamie słynny fizyk holenderski, prof. Van der Waals, w wieku lat 85. W roku 1910 otrzymał on nagrodę Nobla za pracę o stanie ciekłym i gazowym materji.

Konferencja wojskowa w Moskwie.

Dnia 13 marca została otwarta w Moskwie konferencja wojskowa, zwołana przez rewolucyjną radę wojenną dla omówienia rozmaitych spraw, dotyczących reorganizacji armji czerwonej.

Znany bankier rosyjski aresztowany

Znany bankier rosyjski Dymitr Rubinstejn, t. zw. Mitia, dnia 16 b. m. został aresztowany w jednym z hoteli berlińskich. Aresztowanie to jest w związku z próbą otrzymania w nielegalny sposób pieniędzy z Deutsche Banku. Rubinstejn w 1915 r. był więziony w Pskowie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Na żądanie Rasputina, Rubinstejn został uwolniony.

„Co zrobić z tym alkoholem?“

(l.) W niemałym kłopocie znajduje się dyrektor policji nowojorskiej p. Enright. Nie wie on mianowicie, co począć z olbrzymiemi ilościami alkoholu, który skutkiem antyalkoholowej ustawie został skonfiskowany i znajduje się obecnie pod jego opieką. Od. r. 1921 tj. od chwili wejścia w życie tej ustawy skonfiskowano w samym stanie Nowy York napoje alkoholowe za

z górą 20 miljonów dolarów.

Jest to największy obecnie na świecie depozyt win i likierów, ustawa zaś nie przewiduje na jaki ma on być cel użyty. A zapasy te rosną z dnia na dzień.

Skłopotany mr. Enright postanowił zwrócić się do Kongresu z prośbą o oddanie skonfiskowanych napojów do dyspozycji szpitali, domów zdrowia i zakładów dobroczynnych.

180-dniowa żałoba dworska po ekskrólowej Milenie.

(l.) Z Rzymu donoszą: Z okazji śmierci ekskrólowej czarnogórskiej Mileny ustanowiono we Włoszech 180-dniową żałobę dworską, która jednakże dozna dwukrotnej przerwy: raz przy okazji wesela księżniczki Jolanty, drugi raz z powodu odwiedzin angielskiej pary królewskiej.

Zwłoki eks-królowej Mileny przewieziono do San Remo, gdzie złożono je w krypcie cerkwi obok zwłok króla Mikity.

Pamiętnik Oszusta.

(l.) Berlińskiej policji kryminalnej udało się w osobliwy sposób wykryć szachrajskie praktyki pewnego młodzieńca, który

z oficera stał się oszustem.

Dostarczono mianowicie policji pamiętnik, spisywany tajnem pismem, w którym z trudem odcyfrowano wszystkie zapiski o oszukańczych aferach, jakich autor pamiętnika dokonał w rozmaitych miastach od chwili zakończenia wojny. Badania wykazały, że oszustem tym jest b. porucznik Herbert Bieltz; został on natychmiast aresztowany.

Kraj, w którym mięso nic nie kosztuje.

Powojenne anormalności. — Szalony nadmiar bydła w Argentynie. — Za jedną krowę 6 szylingów. — Bydło sprzedaje się trzodami. — Hodowcy wybijają młode zwierzęta. — Nikt nie chce kupować bydła ani mięsa.

(l.) Wojna i sprowadzony przez nią przewrót w gospodarce światowej wywołały stosunki zupełnie nienormalne; dzięki temu w niektórych krajach nagromadzone zapasy żywnościowe bezużytecznie marnieją, gdy w innych miejscach brak ich wywołuje katastrofę.

Kiedy n. p. w Rosji miljony ludzi ginie z głodu, w krajach amerykańskich

gniją zapasy zboża.

Kiedy my z dnia na dzień coraz dotkliwiej odczuwamy brak mięsa, którego ceny wzrastają stale z zawrotną szybkością, w Argentynie istnieje taki nadmiar bydła, iż nic się już za nie nie płaci, a młode cielęta wybija się, aby uniknąć hyperprodukcji.

O tym kryzycie w argentyńskiej hodowli bydła podaje ciekawe szczegóły list Buenos Aires. „Estancieros", hodowcy bydła, **którzy stanowią najbogatszy i najbardziej wpływowy związek zawodowy** w Argentynie, przeżywają

ciężkie czasy.

Wartość bydła spadła tak bardzo, jak nigdy dotąd w dziejach południowo-amerykańskiej hodowli: wspaniałe okazy, uzyskane przez wzorową hodowlę tak się pomnożyły, że nikt nie chce za nie płacić. **Za buhaja płaci się zaledwie jedną trzecią ceny z roku 1920, a krów i cieląt wogóle nie można sprzedać. W ostatnich czasach sprzedawano w Argentynie krowy po**

6 szylingów za sztukę,

a na publicznej licytacji hodowcy musieli sprzedawać bydło tylko gromadnie, przyczem nabywcy ofiarowywali za całą trzodę mniej niż 2 funty szterlingów. Przy takich cenach ustaje dla hodowców wszelki interes prowadzenia hodowli. Na wszystkie swoje skargi i lamenty otrzymują oni jedną odpowiedź: że podaż przewyższa o wiele więcej popyt, że Argentyna posiada za dużo bydła i że zubożali Europejczycy niemogą już nabywać tego towaru. Wobec tego pozostaje dla hodowców jedno tylko wyjście: część trzody wybić i zaprzestać dalszej hodowli, dopóki popyt nie przewyższy podaży.

Zarządcy hodowli w Argentynie otrzymują formalny nakaz wybijania wszystkich młodych zwierząt; codzień rano robią oni przegląd swych trzód i zabijają cieleta, które urodziły się w nocy. Fakt ten jest znamienny dla stanu rzeczy

Hrabiowie i baronowie na sprzedaż.

Za 40.000 lirów można zostać hrabią, baron natomiast jest tańszy.

Policja szwajcarska aresztowała niedawno sprytnego oszusta Dra Demole, który trudnił się za pieniądze uzyskiwaniem dla swych klijentów tytułów szlacheckich, dyplomów itd.

Naturalnie każdy tytuł miał swoją cenę. **„Baron" kosztował 30.000 lirów, „hrabia" — już 40.000** i tak dalej.

Demole sprzedawał **szlachectwa** jednego z najmniejszych „państw" na świecie, malutkiej **rzeczypospolitej San Marino.** Okazało się, że wszystkie te szlachectwa były fałszowane, gdyż San Marino już od roku 1907 przestało nadawać tytuły, co zostało uchwalone na specjalnem posiedzeniu Rady Republiki.

Demole zdołał też podrobić i sfałszować **odznaczenia papieskie,** jak również **czarnogórskie, włoskie, hiszpańskie i francuskie.**

Męczeński szlak polskich tułaczy

Polacy na Syberji i w Ameryce. — Szli przez pustynie i tajgi do wolnej Polski.

Kraków, 24. marca.

Na całym świecie od tajg syberyjskich po pustynie Mongolji, od lodów Kanady po puszcze brazylijskie rozsiane są mogiły **Polaków-tułaczy,** którzy męczeńskim szlakiem wracali do Ojczyzny, dziś z pęt niewoli wyzwolonej.

Do dziś dnia opowiadają sobie na Syberji o nadzwyczajnym bohaterstwie Polaka Rodkiewicza, zesłańca, który razem z współtowarzyszem niedoli, Finladczykiem, **wybudowawszy łódź żaglową puścił się rzeką Jennisej, opłynął Murman, ocean Lodowaty, a potem** przez Skandynawję **dotarł aż do Rewla,** gdzie jednak został przez żandarmerję rosyjską aresztowany i odesłany do Petersburga. **Stąd miał być z powrotem zesłany na Syberję, lecz legenda o czynach tego polskiego żeglarza,** dotarła aż do cara, który go ułaskawił.

Niezapomniane są również przygody polskiego zesłańca Dobrzyckiego, **który**

w beczce od śledzi przepłynął jezioro Bajkalskie.

Prof. Ossendowski, który obecnie w Warszawie wygłosił na temat powyższy interesujący odczyt zwiedził dokładnie tajgi syberyjskie, a potem przez Syberję udał się do Mongolji i Chin, uchodząc z piekła bolszewickiego W tajdze Urianchaju, za Czohurem, pośród śniegów, ujrzał niespodziewanie

134 Polaków na kamień stwardniałych,

na mrozie. Kto był z tego obozu ostatni, który wrzucił do ogniska ostatni kawał drzewa i został martwy, z szeroko rozwartemi, rozpaczonemi oczyma nie w krzakach pośród swoich, a przy zgasłym ognisku, na śniegu, z ciemniałym od popiołu i węgla?

Na bagnistych brzegach Sejbi znalazł trzy kamienie z nakreślonym na jednym z nich krzyżem. Leżały pod brzozą, a na jej korze były wyryte

orzeł polski i dwie litery K. R.

W szuwarach jeziora Tezi-Nur widział **polskiego żołnierza, wciśniętego piersią w ziemię, ubranego w zakrwawiony płaszcz niebieski, bez głowy.**

Na szczycie gór Haiti, 11 tysięcy stóp nad poziomem morza była mogiła **z krzyżem pod modrzewiem.** Na krzyżu widniał

Orzełek polski

z czapki żołnierskiej.

Wszędzie od wielkiego Altaju do oceanu Lodowatego ,od granic martwej Gobi do brzegu Pacyfiku rozsiane są polskie kości, wszędzie wznoszą się samotnie **mogiły nieznanego polskiego żołnierza-męczennika.**

Część tułaczy polskich szczęśliwie przeszła przez Monglję, Tybet do Chin, przez stepy kirgiskie i Turkestan do Persji, przez Afganistan do Indji. Stąd niektórzy powrócili do Polski. Szlaki, którymi szli do umiłowanej Ojczyzny, znaczone były ich męczeństwem i bohaterstwem.

Czy będziemy mieli porządki na kolejach?

Jak się dowiadujemy **policja sanitarna na kolejach** przeszła z pod zarządu ministerjum kolei pod zarząd ministerjum zdrowia publicznego. W związku z tem ministerjum zdrowia opracowuje szereg przepisów sanitarnych: jak przepisy dla dworców kolejowych, dla dezynfekcji wagonów i t. d.

Przejęcie policji sanitarnej przez ministerjum zdrowia publicznego uważać należy za słuszne i celowe, nie tylko ze względu na to, że sprawy sanitarne koncentrują się powoli w jednym ręku, ale także, że **sprawność i sprężystość policji sanitarnej,** znajdującej się pod właściwem fachowem kierownictwem central nem **wzrośnie,** co niewątpliwie korzystnie wpłynie na **podniesienie się ogólnego poziomu zdrowotności w Polsce.**

Agitator niemiecki w sutannie.



Nasza rycina przedstawia osławionego ks. Ulitzkę, znanego tak dobrze polskiej ludności Górnego Śląska z czasów plebiscytowych.

Z estrady i sceny.

Recitale pianistowskie. — Poranki symfoniczne. — Popołudnia muzyczne.

Kilka recitali pianistowskich, zapełniało wieczory w sali starego teatru — wytwarzając monotonję w ruchu konserwatywnym i odstraszając szersze koła publiczności — i tak już odstraszone wysokiemi cenami biletów — od uczestniczenia w tych „ucztach muzycznych" różnych „wielkich", „niezrównanych", „fenomenalnych" i t. d. — Z licznych zapaśników zainteresował szczerzej p. Zdź. Drzewiecki, apostoł najnowszych kierunków twórczych w muzyce, zaznajamiając słuchaczy z dziwactwami wszelakich futurystów oraz lubowników kakofonji nowoczesnej.

Świetny technik, inteligentny muzyk, wytworny wirtuoz zyskał uznanie raczej dla swego talentu, aniżeli dla utworów reprodukowanych z brawurą i zapałem.

Rzetelnem powodzeniem cieszą się poranki symfoniczne na nowo podjęte przez dyr. Hergeta z których ostatni poświęcono twórczości Liszta, zapraszając do wykonania świetnego pianistę p. Franciszka Zacharę oraz orkiestrę symfoniczną z doskonałym i wytrawnym kapelmistrzem dyr. Barańskim na dzele. Orkiestra rozpoczęła produkcje starannem odegraniem wspaniałego Polonesa E-dur. — P. Zachara (czystej krwi Krakowianin, którego niewiadomo dlaczego i po co nazywa się w komunikatach stale „rosyjskim"(!) pianistą) — wykonał olbrzymi program zakończony świetnem oddaniem „Romasta" Nr. 1 Es-dur, przy dyskretnem towarzyszeniu orkiestry i przedstawił swój talent pianistowski z jaknajlepszej strony.

Wykształcony w dobrej dyscyplinie technicznej i muzycznej odczuwa Zachara doskonale walory muzyczne oraz treść utworów i poza problemami technicznemi, tę właśnie stronę utworów Liszta, starał się wypuklić. Dzięki temu produkcje obok charakteru wirtuozowskiego miały też pierwiastki muzyczne. Młody pianista nie ustaje w pracy nad swym talentem wirtuozowskim, który od chwili jego ostatniego występu zmężniał, wzmocnił się i znacznie postąpił w kierunku duchowym.

Publiczności zebrało się sporo — widocznie spraszanym na produkcje nie stoją na zawadzie umiarkowane ceny wstępu. — Popołudnia muzyczne urządzane staraniem „Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego" pod egidą wytrawnej pedagogiczki p. Machowej cieszą się stałą frekwencją nie tylko młodzieży, lecz i publiczności. Wykonawcy młodociani programu starannie przygotowanego i zestawionego rekrutują się z utalentowanych uczni członków Związku pp. Grodzickiej, Closmanowej, Machowej, Steina, Marek, Onyszkiewiczowej — oraz zespoły pp. Kostii, Koniora i Kulińskiego.

St. Batsa.

KRONIKA

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Wesele".
wieczór: „To co najważniejsze".
Niedziela: Poranek Chóru Akademickiego.
popołudniu: „Janosik".
wieczór: „Wilki w nocy".
Poniedziałek: „Pierwsza sztuka Fanny".
Wtorek: „Wesele".
Środa: „Pierwsza sztuka Fanny".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.
Sobota: „Żydówka".
Niedziela o g. 3.30: „Kopciuszek".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Sobota popoł.: „Dr. Stiglitz".
wieczór: „Wiera Mirewa".
Niedziela popoł.: „Dom Magdaleny".
wieczór: „Wiera Mirewa".
Poniedziałek: „Tajny agent".
Wtorek: „Tajny agent".
Środa: „Tajny agent".
Czwartek, piątek i sobota — teatr zamknięty.

TAJEMNICA STAREJ KUŹNI.
(Objaśnienie do rycin y tytułowej).

Jednym z najbardziej znanych budynków w całej Anglji jest **stara kuźnia w Gretna Green** na dawnej granicy angielsko-szkockiej. Obecnie kuźnię tę postanowiono zburzyć.

Wraz ze zburzeniem tej starej budowli zniknie również jedno z najromantyczniejszych miejsc, opiewanych przez pisarzy tej miary co **Dickens**. Do kuźni tej bowiem uciekały rozmaite **zakochane pary**, które z powodu niepełnoletności nie mogły brać ślubu; tu natomiast stary kowal bez żadnych formalności udzielał im napoczekaniu błogosławieństwa.

W pierwszych dziesiątkach wieku XIX. **śluby** w Gretna Green były na porządku dziennym. Stary kowal błogosławił rocznie przeciętnie około 200 par. Dopiero w r. 1857, parlament angielski uchwalił, że śluby zawierane w kuźni w Gretna Green będą odtąd unieważniane. Z chwilą tą **ustały też pielgrzymki, a raczej ucieczki zakochanych par do starej kuźni.** W Gretna Green wstąpił w ten sposób w związek małżeński między innymi **hr. Westmoreland, lord Eilenborough, Sheridan, lord-kanclerz Erskine** i inni.

LOKALNA KOMISJA DLA BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA w **Krakowie.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że na skutek jej starań, podjętych w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie, zostało postanowione utworzenie lokalnej Komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie i że przewodniczącym jej mianowany został p. Ludwik Smyczyński, Okręg. Inspektor Pracy w Krakowie. — Spodziewać się należy, że ukonstytuowanie Komisji oraz rozpoczęcie jej działalności nastąpi już w najbliższym czasie.

DO WIADOMOŚCI WYDZ. III b. MAGISTRATU! Do czego dochodzi zuchwalstwo niektórych pp. rzeźników dowodzi następujący fakt: Do jatki i wędliniarni Henryka Kopczyńskiego przy ul. Madalińskiego na Dębnikach przybyła pani B. J., pragnąc kupić mięso. Kiedy żona właściciela jatki zażądała za funt mięsa z dokładką 4000 Mk. (w cenniku 3400) a p. B. J. zwróciła uwagę właścicielce, że według cennika wydanego przez magistrat należy się jej jedynie 3400 Mk. Sprzedająca poczęła wykrzykiwać: „Magistrat może sobie pisać co chce, a ja robię, jak mi się podoba; kto płacić tyle nie chce, może nie kupować — w dodatku co 2 tygodnie muszę płacić 700 M. za cennik, więc muszę to sobie odbić(!!) na kupujących!" Wobec takich „**argumentów**", sprzedającej p. B. J. zostawiła mięso i opuściła jatkę.

A teraz parę słów pod adresem Wydz. IIIb. Magistratu. Czy mu wiadomo, że od 2 tygodni z górą w jatce Henryka Kopczyńskiego sprzedaje się mięso stale o przeszło 1000 marek drożej na 1 kg.? Czy mu wiadomo, że w jatce II klasy Jana Polcka przy ul. Różanej sprzedaje się mięso zamiast po 6500 po cenie 7600 za 1 kg.? W masarni natomiast p. Bialika przy ul. Florjańskiej, żądano wczoraj za 1 kg. surowej wędzonki 18.000 Mk., mimo, że według cennika kosztuje ona tylko 15.000. Zarzutów naszych nie uogólniamy, podajemy jednak szereg faktów, któremi sądzimy, zajmie się wreszcie Wydz. IIIb. Magistratu.

SPRYTNY POSTERUNKOWY P. P. Są przecie jeszcze w policji ludzie, którzy oddają się pracy swojej z pełnem zrozumieniem nałożonych nań obowiązków.

Ubiegłej nocy **przytrzymał na gorącym uczynku** posterunkowy Kieć dwu włamywaczy, którzy usiłowali się włamać do sklepu z mąką Chaima Cimetbauma przy ul. Mostowej. Włamywacze, w osobach Stanisława Tyrały i Józefa Majtyki, wyrwali skobel z kłódką i zabrali się do wyważenia drzwi. W tym momencie przechodzący obok posterunkowy Kieć spłoszył ich, udając jednak, że nic podejrzanego nie zauważył, przeszedł dalej i ukrył się w pobliżu. Uspokojeni złodzieje powrócili na opuszczone stanowisko i poczęli dalszą operację około wyłamania drzwi. Wówczas sprytny Kieć wyszedł z ukrycia i zbliżywszy się do włamywaczy ostrożnie, przytrzymał ich i doprowadził do **aresztów**. Przy aresztowanych znaleziono arsenał włamywaczy, składający się z 2 sztab żelaznych, 6 wytrychów, kluczy wszelakiej formy i rodzaju cały pęk i latarkę elektryczną.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Onegdaj przytrzymano 17-letniego Bolesława Mruka w chwili, gdy z wozu, stojącego na ulicy Krótkiej, **skradł damski płaszcz i usiłował z nim się ulotnić.** Mrukowi płaszcz odebrano i osadzono go w aresztach, gdzie z wściekłości nad nieudałą wyprawą pomrukuje złowieszczo.

Pieniądze dla urzędników miejskich nagle się znalazły.

Gdzie były pieniądze? — Śledztwo przeciw urzędnikowi. — Inż. Knoll zasupendowany.

Jakimś tajemniczym sposobem pieniądze dla urzędników Magistratu **nagle się znalazły.** Kasa miejska wypłaciła wczoraj urzędnikom i służbie miejskiej **zalegające od 10-ciu dni 60 proc. dodatki marcowe.**

Jak się więc okazuje, **pieniądze miasto posiadało**, a w opóźnianiu wypłat kierowali się prezydenci wraz z dyr. Izby obrachunkowej, Krzyżanowskim, **bardzo tajemniczo wyglądającymi i różnie przez urzędników komentowanymi powodami.** Mówi się ogólnie w Magistracie, że **pieniądze dla urzędników spoczywały od szeregu dni na bardzo dogodnych i korzystnych dla miasta warunkach** w banku i dopiero w ostatniej chwili dyr. **Krzyżanowski**, widząc nadciągającą burzę, z goryczą w sercu podjął z banku pieniądze. Smutny dowód, jak sławetne władze miejskie demoralizują rzesze urzędnicze.

Przez wczorajszy dzień, sztywny dyr. Magistratu p. Grodyński, z całą ceremonialnością i przejęciem się **prowadził śledztwo(!) przeciw demonstrującym urzędnikom.** W liczbie dyscyplinarnie ściganych znajduje się chemik miejski **inż. Marjan Knoll**, jedna z najtęższych sił fachowych, urzędnik cieszący się wśród kolegów biurowych mianem pełnego energji i taktownego pracownika. Świadkowie onegdajszej ohydnej sceny w Prezydjum miasta ze wzburzeniem opowiadają, jak prez. Federowicz **szarpiąc (!) p. Knolla za klapy zarzutki,** żądał od niego wyjawienia nazwiska. Że postępek prezydenta z poważnym urzędnikiem, posiadającym ukończone studja uniwersyteckie i dyplom inżyniera, nie spotkał się z reakcją ze strony p. Knolla, przypisać należy okolicznościom świadczącym, aż nadto wymownie o **wielkiem opanowaniu nerwów i sile woli** skrzywdzonego urzędnika. Zamiast znaleźć **słuszną satysfakcję** ze strony p. Federowicza, inż. Knoll spotyka się z dochodzeniami.

Wśród urzędników przez cały wczorajszy dzień temat rozmów stanowiły przykre zajścia jakie wszechwładny pan w Magistracie krakowskim **wicepr. Sare** wypowiedział do delegacji urzędników, kiedy ci przybyli do niego w sprawie wypłaty dawniejszych dodatków.

„**Panowie — powiedział wówczas p. Sare, — ja was puszczę na zieloną trawkę".** Zapytać się jednak godzi, czy p. Sare wymawiając te słowa miał na myśli także i dziesiątki poprzyjmowanych ostatnio panien?

Zaiste **wielka miotła potrzebną by była, by apartamenty prezydjalne chociaż w części uprzątnąć!**

Ojciec z dzieckiem pod kołami pociągu.

Wstrząsający wypadek pod Krakowem.

Maków. 22 marca.

W miasteczku naszem zaszedł w dniu wczorajszym **grozą wstrząsający wypadek.**

Wywabiony pierwszymi promieniami wiosennego słońca **Stanisław Balos, wziął dziecię swoje na rękę** i wyszedł na przechadzkę. Choć głuchy, wrażliwy był na piękno natury i nawet swoje wrażenia w rymy ujmował, tak jak umiał, bo chłopem przecież był. Poszedł **w stronę toru kolejowego**, na którym się zatrzymał, aby spojrzeć na nasze śniegiem jeszcze pokryte góry. Z pewnością bolało go serce, gdy oglądał ogołocone z lasów góry.

Zapomniał biedak, że znajduje się na drodze żelaznej i nie słyszał nadjeżdżającego osobowego pociągu, zdążającego w stronę Makowa — wpadł pod koła i śmierć poniósł na miejscu. Koła urwały mu obydwie nogi, których dopiero trzeba było szukać, bo pociąg **zawlókł ze sobą o kilkadziesiąt kroków dalej.**

Dziecię jeszcze żywe, przywieziono do domu, w kilka jednak chwil potem i ono **umarło.** Winy w tym wypadku nikt nie ponosi, **chyba fatum**, na które sądu niema.

KOŁO PEDAGOGICZNE U. J. zwraca się z prośbą o pomoc do społeczeństwa przez zapisywanie się na członków wspierających (wkładka 15.000 M. rocznie lub 5.000 M. trymestralnie), nadsyłanie książek z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych do bibljoteki, czasopism pedagogicznych do czytelni Koła, datków pieniężnych itp. Wkładki i wszelkie dary nadsyłać pod adresem: Koło Pedagogiczne U. U. J. Kraków, Uniwersytet Collegium Novum.

SPRAWA TAJEMN. TRUPA WE WIŚLE. W sprawie topielca wyłowionego w Wiśle koło Mogiły dowiadujemy się, że nazywa się on Franciszek Piechota, 56 lat, z Krzeszowic, ostatnio zatrudniony w charakterze woźnicy u jednego z gospodarzy w Dąbiu. Popełnił samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby.

MIESZKANIOWI KONTROLORZY. Wczoraj przedpołudniem włamano się do mieszkania Marji Witanowskiej przy ul. Pędzichów 18 i skradziono garderobę i bieliznę wartości około 2 milj. Mk. Stwierdzono, że kradzieży tej dopuścili się mężczyzna i kobieta, których wyśledzono i aresztowano. Nazwiska ich z uwagi na toczące się dochodzenia zatrzymano w tajemnicy. Zachodzi podejrzenie, że ci sami sprawcy, dopuścili się także innych włamań mieszkaniowych, wobec czego wzywa się, aby osoby, które w wypadkach włamań mieszkaniowych widziały jako podejrzanych mężczyznę i kobietę razem chodzących, zgłosiły się celem ich rozpoznania w ciągu dzisiejszego dnia w Ekspozyturze śledczej przy ul. Kanoniczej 24 u kierownika I. Brygady śledczej.

Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków, 24 marca.

Czarna giełda ma charakter! Umocniona w swej pozycji przez ostatnie rozporządzenia Ministra skarbu, wykazuje z konsekwencją tendencję mocną, a tendencja ta przenosi się na giełdę oficjalną, która załatwia tylko drobną ilość tranzakcji, pozostawiając resztę swej czarnej imitatorce. **Wszystkie dewizy wzmocniły się dziś znowu.** Nowy York notował wczoraj 41000—42000, dziś już 43500 do 43750. Londyn wzmocnił się o 7000 na funcie, a w Warszawie płacono nawet 215500, czyli o 15000 drożej jak wczoraj w Krakowie. Inne dewizy jak wierne satelity **ciągną za przewodnikami swymi.**

Na giełdzie komentowano wczoraj ogólnie **ciekawą wiadomość.** Oto w niedzielę ma odbyć się poświęcenie nowego gmachu P. K. O. w Warszawie. Podobno **z okazji tej ma być bankiet,** na który — jak wieść niesie — **preliminowano przeszło 20,000.000.** Aczkolwiek są to tylko marki, ale **kwota jest tak ogromna,** że wierzyć się nie chce, by to możliwem było, a do tego w tych czasach, kiedy z okien P. K. O. w Warszawie widać szary tłum bezrobotnych, kiedy instytucje społeczne i filantropijne wołają o pomoc, kiedy na kresach wschodnich brak szkół polskich. Nieprawdopodobne, aczkolwiek po Warszawie można się wszystkiego spodziewać. Jeśli na taki eksces pozwoli sobie jakiś bank krakowski z okazji poświęcenia i rozpuści pijanych gości po całym mieście, to budzić może tylko wstręt, ale w P. K. O. rzecz taka wywołać musi ogólne oburzenie i zgorszenie. **Oby wiadomość ta okazała się tylko plotką!**

Akcje na ogół trzymają się **na poziomie ostatnich** dwu dni, wahania kursowe są nieznaczne. Jedynie Zieleniewski podniósł się trochę na skutek drobnych zleceń z Wiednia, który jest jednym z największych odbiorców tych akcji. **(c)**

* * *

Kraków. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych czeki tr. 43500, 43750, funty szterlingi czeki tr. 205000, 207000, floreny holenderskie czeki tr. 18000, franki francuskie czeki tr. 2975, 3075, franki szwajcarskie czeki tr. 8100, 8150; marki niemieckie czeki tr. 2.10, korony austr. czeki tr. 0.61—0.62, korony czeskie czeki tr. 1315—1325.

Akcje. PTH. 3800—4500, tr. 4000—4100, Pharma 19500—20000, tr. 19500—20000; Polski Glob 800—1000, tr. 900; Żegluga polska 1500—1700, tr. 1550—1600; Zieleniewski 105000—115000, tr. 106000—111000, H. Cegielski 100000—110000, tr. 107000, Parowozy 23000—28000, tr. 24500—26000, Trzebinia maszyny 20000—27000, tr. 24750—25000; Górka cement 65000—70000, tr. 68000—69000 Tepege 40000—48000, tr. 42000—43000; Polska nafta 9800—10800, tr. 10300—10500; Trzebinia tłuszcze 35000—40000, tr. 38000—39000; Krakus 15000—20000, tr. 17000; Chodorów 60000—70000, tr. 63000—66000; Elektrownia Siersza 6000—8000, tr. 7000—6300; Polski bank przemysłowy 3800—4300, tr. 4000—4150; Powszechny bank kredytowy 2000—2300, tr. 2200; Bank Zw. Sp. Zarobk. Poznań 15000—20000, tr. 18000.

Warszawa. (P. A. T.)

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych trs. 45.000, 45.500, 44.500, sprzedaż 44.725, kupno 44.275, korony czeskie 1320, marki niemieckie 2.12½, 2.06.

Czeki. Gdańsk 2.10, 2.00, sprzedaż 2.08, kupno 2.04, Belgja trs. 2690, 2703, kupno 2677, Berlin trs. 2.10, 2.00, sprzedaż 2.08, kupno 2.04, Holandja 18100, Londyn 206.800, 215. tys. 500, 209.000, sprzedaż 210.050, kupno 207.950, Nowy York 44.000, 45.500, 44600, sprzedaż 44825, kupno 44375, Nowy York drobna sprzed. 44775, kupno 44325, Paryż 3000, 3065, 3050, sprzedaż 3065, kupno 3035, Praga 1340, 1350, Szwajcarja 8500, 8450, sprzedaż 8490, kupno 8410, Wiedeń 0.65, 0.65½, sprz. 0.65, kupno 0.64.

Zurych. (PAT.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.60, Holandja 213½, Nowy York 540¾, Londyn 25.40, Paryż 35.45, Medjolan 26.40, Praga 16.05, Budapeszt 0.10, Bukareszt — — Belgrad 5.52½. Sofia 3.60, Warszawa 001.30, Wiedej 000.75¼, Austr. korona stemplowana 000.76.

Kraków. Giełda zbożowa: żyto 105.000—106.000, owies 140.000—142000, mąka żytnia 70% 190.000, kasza jęczmienna 175.000. **Tendencja zniżkowa.** Dowóz średni.

CHEMIKALJA.

Kraków. Ceny loco Kraków w złotych polskich według ostatniego ustalonego kursu pożyczki złotej. Kwas acetylo-salicylowy 10, kwas salicylowy kryst. 5,16, amoniak płynny stężony (0,910) — 103, kamfora japońska 10.10 formalina 40% 1.70, gliceryna oczyszczona 28% 3, guma arabska Kordofan 3,28, jod krystaliczny oczyszczony 78, calichloricum 0,80, mentol japoński kryst., gatunek A 16,37, dwuwęglan sodu 0,70, olej lniany 2, rycynowy farm. 2,60, wazelina żółta 1, ałun mielony 0.63. Tendencja naogół bez zmiany, jedynie gliceryna zwyżkowo. Podaż i popyt silne

WĘGIEL.

Katowice. Pomimo podniesienia o 10% płac robotnikom za okres od 15 marca do 1. kwietnia, nie podwyższono cen węgla górnośląskiego, tak, iż stary cennik chwilowo jest utrzymany w mocy. Według tego cennika 1 tonna węgla grubego, kostki I i II i orzecha I kosztuje 242.500 Mkp., orzech II 220.400 M., groszek, grysik i pospółka 213.100 Mk., drobny przesiewany 169 000 M., drobny 132.300, miał 124.900 Mkp.

Handel Polski z Hiszpanją.

Widoki na rozwój handlu wymiennego importowo-eksportowego między **Polską** a Hiszpanją są niezmiernie obiecujące. Przedmiotem importu Hiszpanji do Polski są przedewszystkiem **owoce (przeważnie pomarańcze), wina, przetwory owocowe,** jak również i niektóre **minerały.**

Natomiast Hiszpanja reflektowałaby na **nasze drzewo oraz wytwory przemysłu tkackiego, zwłaszcza południowa** Hiszpanja oraz Marokko, zarówno hiszpańskie, jak i francuskie. **W najbliższym czasie zostanie zawarty traktat handlowy polsko-hiszpański,** który będzie dla rozwoju naszych stosunków handlowych z Hiszpanją bardzo pomocny.

CIĄGNIENIE PAŃSTW. LOTERJI KLASOWEJ. W 10 dniu ciągnienia 5-ej kl. główniejsze wygrane padły na następ. numery: Mk. 300.000 Nr. 64.127; M. 80.000. Nr. 67.144; M. 40.000 Nr. 66.405; M. 30.000 Nry: 8627, 30341; M. 25.000 Nry: 13.470, 15.160, 33.478, 64.858, 69.412; M. 30.000 Nry: 16.989, 20.703, 32.674, 38.469, 51.705, 52.992, 55.328, 74.669, 34.695; M. 15.000 Nry: 6756, 10.190, 10.667, 11.178, 14.320, 14.447, 21.120, 23.030, 24.485, 24.485, 24.960, 26.324, 26.963, 27.200, 32.436, 33.423, 33.741, 36.720, 37.774, 38.286, 42.610, 46.601, 49.892, 50.143, 51.884, 61.722, 65.052, 65.527, 66.311, 67.179, 71.570, 75.335, 78.743, 79.310, 79.385.

Jedenasty dzień ciągnienia: M. 400.000 Nr. 23.334; M. 100.000 Nr. 51.903; M. 40.000 Nr. 24.659; **M. 30.000 Nra:** 13, 23.362, 68.331; M. 25.000 Nra: 10.815, 30.653, 30.742, 32.986, 38.078, 39.884, 63.628; M. 20.000 Nra: 14.018, 22.196, 55.344, 60.561, 72.405, 79.437; Mk. 15.000 Nra: 132, 1156, 1508, 10.788, 17.511, 17.645, 20.944, 23.995, 24.505, 26.197, 26.347, 28.950, 40.244, 43.755, 48.613, 50.543, 60.083, 59.626, 62.019, 65.842, 60.095.

(Dwunasty dzień ciagnienia).

400.000 Mkp. Nr. 20417, 80.000 Nr. 19039, 50.000 Nr. 26862, 49728, 67717. 40.000 Nr. 79575, 25.000 Nr. 950, 24064, 61139, 72245. 20.000 Nra: 5721, 8422, 8954, 21263, 34738, 34458, 36948, 39733, 45236. — 15.000 Nra: 5118, 5195, 20293, 29129, 31471, 31800, 37849, 44032, 45392, 46233, 48554, 49009, 49831, 55974, 63375, 66235, 68505, 70540, 75536, 72208, 78299.



LEKKA ATLETYKA.

Pomorski bieg na przełaj. W niedzielę dnia 8. kwietnia b. r. odbędzie się w Toruniu „Pomorski bieg na przełaj o mistrzostwo D. O. K. VIII. 1923 roku“. Przestrzeń wynosi 4000 m. Wymagany kostjum lekkoatletyczny.

Do udziału każdy garnizon wydeleguje przynajmniej jednego biegacza, o ile możliwe zwycięzcę w biegu garnizonowym. Prócz tego stanąć mogą do biegu sportowcy cywilni i wojskowi, członkowie towarzystw znajdujących się na terenie D. O. K. VIII., jak również sportowcy w m. Gdańska.

Bieg organizuje i przeprowadzi Wojskowy Klub Sportowy Toruń, który wyznaczy tor i opracuje regulamin.

Francuski Komitet Olimpijski zdecydował się ostatecznie na wybór miejsca na igrzyska olimpijskie, które odbędą się w roku 1924. Postanowiono na boiska sportowe, Racin Club de France rozszerzyć i zbudować olbrzymie trybuny, mogące pomieścić do 50.000 osób. Kwatery dla zawodników będą posiadały specjalne urządzenia, jak: sale masażu, wypoczynku, telefony i t. d. Poza stadjonem zostaną zbudowane boiska treningowe i basen pływacki, długości 50 m., szerokości 18 m, głębokości od 1.75 do 5 m.

Zawody lekkoatletyczne Francja - Anglja odbędą się 29 lipca w Paryżu.

Co się dzieje w kraju.

Wadowice.

„Dolar idzie w górę“, tłómaczą się **kupcy** i przemysłowcy, paskarze i handlarze więc wszystko drożeje. Dolar spada, a ceny idą dalej w górę, i niema władzy, niema siły, któraby rozbiła w puch tą mafię paskarską. Wydaje się cenniki i kary na papierze, ale nie zdarzyło się od lat 4, by odebrano konsens jakiemuś rzeźnikowi za lichwę, by zbankrutował jaki kupiec. Przeciwnie, panowie ci, wypychają kufry miljonami, kupują kamienice w Poznańskiem i na Śląsku, a narzekają ciągle na brak gotówki, na lichwę chłopską. Gdy tut. Starostwo zatwierdziło cennik krakowski na nasze miasto, zaprzestali nasi „żywiciele“ wypiekać chleb, sprzedawać mięso, albowiem prowincja musi na każdem kilu brać o parcset marek więcej, jak Kraków.

Tłómaczą się piekarze, że niema mąki, a tymczasem całe fury zboża leżą po sklepach, a ceny dyktuje król zbożowy Icek Neumann z Białej.

Inne towary na razie nie podrożały, **dzięki** spółdzielni Rozwój, która sprzedaje członkom po cenach niższych aniżeli sklepikarze. Jest nadzieja, że Rozwój uzyska całe rzesze członków i wkrótce stanie się potężna instytucją chrześcijańską, mimo trudności jakich każde podobne dzieło doznaje w środowisku żydowskiego handlu.

Nieco też o sprawie duchowej. Niestety tych spraw u nas mało, bo specjalnie Wadowice są jednem z miasteczek polskich, gdzie inteligencja żyje zasklepiona jak borsuk w norze, a jeśli tu i ówdzie jaka instytucja społeczna „wyrwie“ się z jakiem przedsiewzięciem, jest poprostu bojkotowana. Tak było z koncertem naszej polskiej orkiestry 12 pp., podobnie z koncertem spacerowym w dniu 18 bm.

Zato kino z ogłupiającym programem Maksa Lindera jest przepełnione. Lektura „Kurjerka“ i kino, to alfa i omega naszego życia umysłowego. Na ostatnią naszą notatkę o T. S. L. zareagowało ono w ten sposób, że zamknięto bibljotekę i czeka aż się znowu sama otworzy.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — **Komunikaty po kronice Mk 1600.** — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 **za słowo.** — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Kupno

FUTRO lub kurtkę futrzaną kupię okazyjnie. Zgłoszenia pisemne z ceną i dokładnym opisem pod „Futro" biuro „Ruch" Kraków, Szczepańska. 987

WSZELKIE marki pocztowe kupuje i niebywałe wysokie ceny płaci Biuro Wszechświatowych Marek Pocztowych Sadzikowskiego, Lublin Krak. Przedm. 46. 864

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino" do Adm. „Gońca". 895

FORTEPIAN kupię. Zgłoszenia pod „Fortepian" do Adm. „Gońca". 898

HELIAR z aparatem lusterkowym kupię. Zgłoszenia pod „Aparat" do Adm. „Gońca". 897

Sprzedaż

ŁÓŻKO fornierowane, dobrze utrzymane z materacem sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „A. K". 876

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Garty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazne, cynkowe, Beczki, poleca 449

„PILOT"

LWÓW, ul. Batorego 4.

KASPRY, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT" Lwów Batorego 4. 450

!!Tanio!!

materjały bielskie na ubrania i kostjumy KRAKÓW, Powiśle 10, II p.
446

Lokale

DAM odstępne lub zapłacę za rok z góry czynsz za pokój z osobnem wejściem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Czynsz". 924

MIESZKANIE z 2 pokoi z kuchnią kupię na świetnych warunkach. Zgłoszenia pod „Warunki" do Adm. „Gońca". 896

KONCESJĘ na zakład fotografic odstąpię za mieszkanie, pianino ewentualnie co innego. Zgłoszenia pod „Koncesja" do Adm. „Gońca". 899

DAM koncesję na Zakład Fotograficzny za 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod „Koncesja" do Adm. „Gońca". 722

Matrymonialne

POSZUKUJE się zaraz pokoju z osobnem. wejściem. Zapłacę wysoki czynsz z góry na rok. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Z góry czynsz". 857

SAMOTNY bankowiec poszukuje pokoju umeblowanego możliwie z wygodami od 1 maja b. r. Zgłoszenia pod „Bankowiec" do Adm. „Gońca". 859

Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych poszukuje dla wytwórni wozów taborowych w Krakowie

majstra stelmacha.

Oferty zgłaszać do wytwórni **Podgórze — Wielicka 1.**
977

Kto jeszcze nie posiada naszego cennika?



Niech napisze do nas pocztówkę **ze swoim dokładnym adresem,** a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny **cennik ilustrowany** wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kołder i różnych innych niezbędnych artykułów.

Specyalny dział zegarków.

Ceny najtańsze. Towary najlepsze.

Adresować: **Dom towarowo-przesyłkowy**

„EKSPORT POLSKI"

786 **Warszawa, Dzielna 25.**

METALE:

Cyna, ołów, cynk, aluminjum, antymon, metale białe — w blokach.

BLACHY:

miedziane, mosiężne, cynkowe, aluminjowe, ołowiane, żelazne cienkie, pocynkowane oraz pocynowane.

RURY, PRĘTY, DRUTY:

miedziane i mosiężne.

Kupno i sprzedaż starych metali większemi partyami

WARSZAWA Grzybowska 27.

DOM HANDLOWY KORNBLUM & GEPNER.

Licytacya.

Ogłasza się niniejszym konkurs na **roboty murarskie** przy budowie domów mieszkalnych P. K. O. Przy ulicy Librowszczyzna—Zyblikiewicza z terminem wniesienia ofert do dnia 3-go kwietnia w połupnie. Bliższe warunki do przejrzenia w biurze kierownictwa budowy P. K. O. na placu Wielopole od dnia 26-go — 30-go b. m. w godz. od 12-tej do 1-szej. 975

Licytacya.

Ogłasza się niniejszem konkurs na **roboty ziemne** przy budowie domów mieszkalnych P. K. O. przy ul. Librowszczyzna—Zyblikiewicza z terminem wniesienia ofert do dnia 3-go kwietnia w południe. Bliższe warunki do przejrzenia w biurze kierownictwa budowy P. K. O. na placu Wielopole od dnia 26-go do 30-go b. m. w godz. od 12-tej — 1-szej. 974

W. KUCHARSKI

SP. AKC.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych

(przedtem J. Górecki, W. Kucharski i Sp. Tow. Akc.)

Kraków-Podgórze, ul. Romanowicza 5.

Telefon Nr. 277. 401

UPIĘKSZAJCIE WASZE POKOJE!!

1) **Firanki na metry** piękna kanwa, przetkana atłasowemi paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 90 cm. (1, 1/2 łokcia). Cena metra Mk. 9500.
2) **„Zefir"** płótno, tło biała lub kremowe, w rozmaitego koloru ładne paseczki na lepszą męską bieliznę, jak również na damskie bluzeczki i suknie szer. 71 cm. Cena metra Mk. 9.500.
3) **„Frotée"** ostatnia moda, nadzwyczaj ładna i praktyczna tkanina na damskie suknie i kostjumy przeważnie w szarych w ładne pasy we wszystkich kolorach, szerokości 85 cm. Cena metra Mk. 28.000.
4) **Ostatnia nowość sezonu. Trykotyna jedwabna** na najładniejsze i najmodniejsze damskie stroje, we wszystkich kolorach, szerokość materjału 180 cm. tak że jedna szerokość wystarcza w zupełności dla najtęższej osoby. Na suknię potrzeba najwyżej od 1½ do 2 metrów. Cena metra Mk. 70.000.
5) **„Szewiot" na damskie kostiumy, suknie, bluzki,** gładki i w pasy, szerokości 116 cm. (2 łokcie) kolory: granatowy, bronzowy, zielony i czarny. Nadwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena metra Mk. 25.000.
6) **„Melanż"** nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina, niegruba (nie do rozdarcia) koloru marengo szarawe na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania, szer. 71 cm. Cena metra Mk. 12500. podwójnej szerokości Mk. 25.000 za metr.
7) **Eleganckie trwałe materjały** na męskie ubranie lub płaszcze i kostjumy damskie we wszystkich modnych kolorach, cena za 3 metry tylko Mk. 90.000. 120.000. 150.000.
8) **Wyższe gatunki czystej wełny** po Mk. 60.000, 70.000, 80.000, 90.000, 100.000. za metr.

Również do nabycia po cenach fabrycznych:

Płótna białe lub kolorowe i deseniowe, łyka, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecięce ubranka.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę, asekurację i inne wydatki dolicza się 10%, od większych obstalunków 5%

Bez wszelkiego ryzyka!!

Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować; 912

Ekspedycja przesyłek pocztowych **„NADZIEJA"** **Łódź** Kilińskiego 40 II.

P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA.

OGŁOSZENIE

Z dniem 1 kwietnia 1923 wchodzi w życie następująca

Nowa taryfa tramwajowa.

1) bilet jednorazowej jazdy: dla dorosłych łącznie z podatkiem gminnym . .	500 Mkp.
2) dla dzieci poniżej lat 10-ciu i młodzieży szkolnej	100 „
3) dla robotników, oficerów, urzędników państwowych i żołnierzy — wraz z podatkiem gminnym	300 „
Po godzinie 10 wieczór obowiązują ceny podwójne.	
4) Karta miesięczna, łącznie z podatkiem gminnym	33.000 „
5) Należytość za przewiezienie pakunku, wymagającego osobnego miejsca w wozie, wynosi wraz z podatkiem gminnym	300 „

W przedwstępnej sprzedaży wydawane będą bilety dla dorosłych w bloczkach 50 sztuk z opustem po 10 marek od biletu.

Posiadacze bloczków, zakupionych przed ogłoszeniem niniejszej taryfy, winni w myśl § 3 regulaminu jazdy złożyć je do dnia 31 marca b. r. w Dyrekcji Tramwaju, gdzie po uiszczeniu dopłaty różnicy ceny kupna nastąpi ich ostęplowanie.

Osoby, któreby dopłaty tej nie chciały uskutecznić, mogą w powyższym terminie za złożeniem posiadanych jeszcze biletów otrzymać zwrot zapłaconej za nie gotówki.

Kraków, dnia 22 marca 1923.

DYREKCJA TRAMWAJU.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.